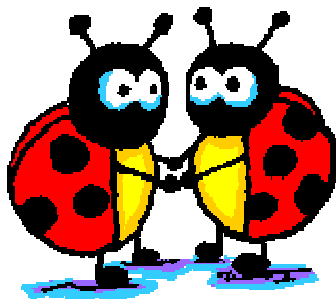


MAJ U CHOCHLIKÓW



Miesiąc maj
zaczął się dla nas,
Chochlików bardzo
radośnie - na
wiosennej łące wśród
kolorowych kwiatów i
mieszkańców łąki.



Oglądaliśmy,

podziwialiśmy i opowiadaliśmy sobie o życiu i wyglądzie różnych owadów. Przeliczaliśmy je i segregowaliśmy wg wielkości i barw, doskonaląc w ten sposób naszą umiejętność liczenia i znajomość podstawowych kolorów. Próbowaliśmy nawet tworzyć własną łąkę. Uważnie słuchaliśmy odgłosów wiosny z płyt i podczas spacerów.

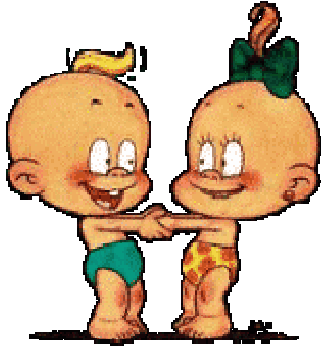
Ponieważ dopisywała nam pogoda, często bywaliśmy na placu zabaw i chodziliśmy na długie spacery. Pewnego dnia wraz z grupą Krasnali i naszymi paniami doszliśmy aż do Lasku Miejskiego, gdzie miło spędziliśmy czas bawiąc się w pociąg, korzystając z huśtawek i ćwicząc na równoważni.



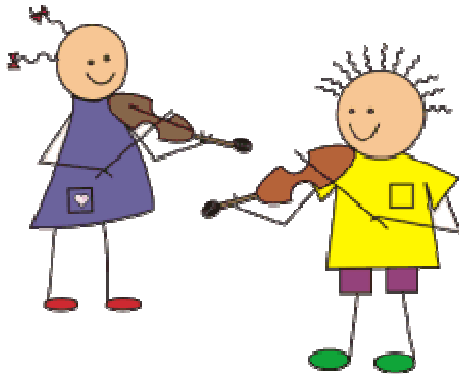
Na zajęciach logopedycznych intensywnie ćwiczyliśmy narządy mowy; z wierszykiem A. Frączek uczyliśmy się wymawiać poprawnie głoski: sz i cz, a z pszczołką ćwiczyliśmy bzyząc, bzymając i bzumając na różne sposoby. Mówiliśmy też wieloma językami świata (po chińsku czy językiem Indian). Ćwiczyliśmy też czytanie globalne słów, które wcześniej poznaliśmy.



W drugiej połowie maja zdobywaliśmy wiadomości o zawodach, które wykonują nasi rodzice i inni ludzie. Wiele psikusów i



kłopotów sprawił nam zawód wykonywany przez szewca, krawca czy zegarmistrza - nie mieliśmy pojęcia, na czym polega ich praca. Myśleliśmy np.: że szewc ubiera buty... hi, hi, hi.... Najlepiej poznaliśmy pracę operatora maszyn budowlanych, gdyż w pobliżu przedszkola miało miejsce wiele prac drogowych i dzięki temu mieliśmy możliwość ich bezpośredniej obserwacji. Naszym zdaniem ci operatorzy to koledzy Boba Budowniczego:) Ponadto udaliśmy się z wizytą do



cukierni, gdzie przyglądaliśmy się z bliska pracy cukierników. W cukierni zjedliśmy też po pysznym ciastku...

Uczestniczyliśmy też w zajęciach z muzykami z Małej Filharmonii - bawiliśmy się świetnie, słuchając śpiewu znakomitej śpiewaczki, śpiewając razem z nią, i grając na instrumentach.

Jednak najważniejszym wydarzeniem był dla nas Dzień Rodziny. Nie mogliśmy się doczekać, kiedy nasi rodzice przyjdą, aby wspólnie z nami i naszymi paniami miło spędzić czas. Przygotowywaliśmy się do tego wydarzenia bardzo pilnie, ciesząc się na myśl o tym spotkaniu. UDAŁO SIĘ! Nasi rodzice spisali się na medal, bawiąc się i śpiewając razem z nami. Wręczyliśmy im laurki zrobione własnoręcznie, robiliśmy wspólnie korale makaronowe i podjedliśmy sobie małe co nieco. Całości dopełnił ostatni punkt naszego spotkania tj. pizza niskokaloryczna z przeróżnymi dodatkami, pieczona w optymalnie nagrzanym piekarniku podczas figlarnego masażyku. Nasze panie były dumne z postawy naszej i naszych rodziców.

W ostatnim tygodniu maja rozmawialiśmy o nas, dzieciach. Porównywaliśmy własny wygląd z wyglądem naszych kolegów i koleżanek z przedszkola. Mówiliśmy o



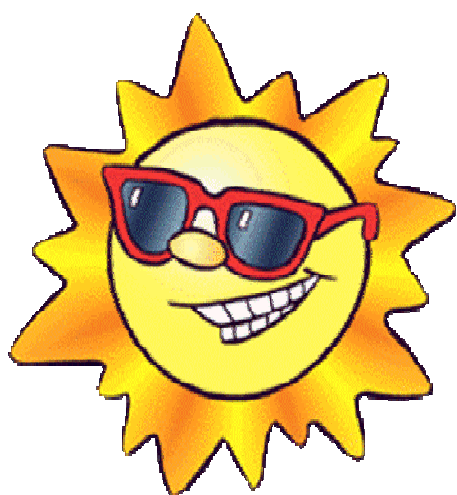
tym, co najbardziej lubimy robić itp. Dzięki tym rozważaniom uświadomiliśmy sobie, że pomimo różnic w zachowaniu czy wyglądzie, wszystkie dzieci mają podobne marzenia, czują tak samo i pragną być akceptowane przez otoczenie. To były niezwykle cenne zajęcia.

Kolejnym dniem, który głęboko zapisał się w naszej pamięci był Dzień Dziecka, który upłynął nam na wspólnych zabawach z Krasnalami. Na jego rozpoczęcie zaśpiewaliśmy sobie i płaśaliśmy do piosenki: „W naszym pokoju pełno muzyki jest”;

następnie wykonaliśmy wraz z panią opaski indiańskie i oglądaliśmy śpiewy i tańce cieszyńskie w wykonaniu naszych starszych kolegów - Skrzatów i Elfów oraz pani dyrektor Magdy grającej na skrzypcach i pana Andrzeja grającego na akordeonie. Było wspaniale! Potem to my



przygotowaliśmy występ dla Krasnali - była to improwizacja Tańca Indiańskiego. Następnie pojechaliśmy z Indianami na polowanie, na bizona w opowieści ruchowej. Próbowaliśmy też ochlapać jak najbardziej skutecznie panią Dorotę rzucając piłeczką do miski z wodą. Oj, było mokro! W tym dniu odbyło się jeszcze wiele wspaniałych zabaw. Na zakończenie naszego święta zamieniliśmy się w poszukiwaczy skarbów - szukaliśmy niespodzianek, które ukryły nam panie w sali. Po długich poszukiwaniach spałaszowaliśmy ze smakiem znalezione słodkości. Tak też upłynął nam maj. Teraz czekamy z utęsknieniem na czerwiec, który zapowie nam czas wakacyjny.



POZNANE PIOSENKI

„NA SYGNALE”

1. *Tu, tu, tu, tu, tu,
Pędzi strażak
ile tchu.
Do pożaru
spiesz się,
Ogień wodą
zgasić chce’
Tu, tu, tu, tu, tu,
Pędzi strażak
ile tchu.*



2. *Tu, tu, tu, tu, tu,
Mknie policjant
ile tchu.
Pędzi szybko
radiowozem
Dzisiaj komuś znów pomoże.
Tu, tu, tu, tu, tu,
Mknie policjant ile tchu.*

3. *Tu, tu, tu, tu, tu,
Pędzi lekarz ile tchu.
Pędzi, pędzi pogotowie,
By ratować ludziom zdrowie,
Tu, tu, tu, tu, tu,
Pędzi lekarz ile tchu.*

„KIEDY BYŁAM JAK KROPELKA”



1. Kiedy byłam jak kropelka, czułam
serca Twego bicie.
I widziałam jak jest wielka, miłość,
która daje życie..

Ref. Kocham Cię! Kocham! Mamo
wiem, że Ty czujesz to samo.

2. Kiedy byłam jak kwiatusek,
mama głośno powiedziała.
Słów rozwinął się kłębuszek, które
bardzo pokochała.

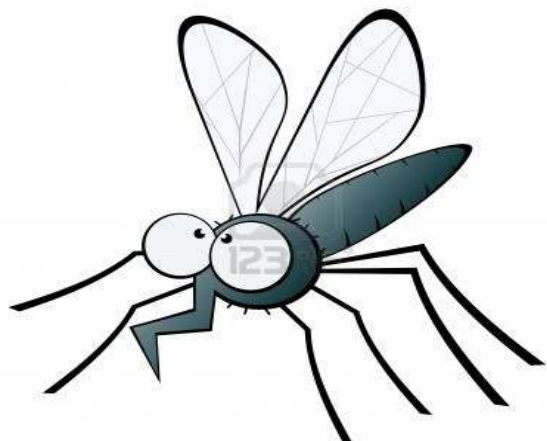
Ref. Kocham Cię! Kocham! Mamo wiem, że Ty czujesz to samo.

3. Kiedy będę taka duża, jak przytulę, mamo, Ciebie.
I zawołam 'żadna burza, nie oddali nas od siebie!'

Ref. Kocham Cię! Kocham! Mamo wiem, że Ty czujesz to samo.
Kocham Cię! Kocham! Mamo wiem, że Ty czujesz to samo.

„KOMAR”

Leci komar na wycieczkę: bzyku -
bzyk, tralala!
Przez polankę i przez rzeczkę - tam
przyjaciół ma.
Bzy, bzy, bzy; bzy, bzy, bzy;
raz, dwa, trzy - lecisz ty!





WIERSZYKI:

„ŚWIĘTO MAMY I TATY”

*Z okazji Święta mamy i taty,
Radośnie serce mi bije,
Więc krzyknę razem z innymi
Droga mamusia i drogi tatuś niech
żyje!*

„KAŻDA RĘKA”

*Każda ręka /x2
pięć paluszków ma /x2
paluszki składamy,
wszystkimi klaskamy,
raz i dwa /x2.*



Na zajęciach
z j. angielskiego
u Chochlików:



Podczas zajęć z kotem Cookiem utrwaliśmy poznane wiadomości - nazwy zabawek. Poznaliśmy kolejny kolor: **green** oraz zwrot **Look at me!**

W tym miesiącu również poznaliśmy interesującą historię Cookiego. Opowiedział nam o jego zabawie z spider, bird, Lulu, która zakończyła się upadkiem nieuważnego kotka. Staraliśmy się sami przedstawić tę historię co bardzo ciekawie nam wychodziło. Poznaliśmy również zwierzęta takie, jak: **a turtle, a duck, a rabbit**. Poszerzyliśmy również umiejętność liczenia do 5.

Poznaliśmy piosenkę:

Little rabbit.

/I'm a little rabbit, hop hop, hop./ x2

I'm a little rabbit, I'm a little rabbit,

I'm a little rabbit, hop hop, hop.

/I'm a little turtle, splash, splash, splash./ x2

I'm a little turtle, I'm a little turtle,

I'm a little turtle, splash, splash, splash.

/I'm a little duck, quack, quack, quack./ x2

I'm a little duck, I'm a little duck,

I'm a little duck, quack, quack, quack.